



SŁOWO POLSKIE

MERU
ZI 3

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCŁAW, SOBOTA 28 LUTEGO 1948 ROKU

Nr. 58 (469)

Ostry atak Bidault'a na nowy rząd czeski

Spokój panuje w Pradze

Nie przerwano ani na chwilę pracy Kraj wraca do normalnego życia

PRAGA (API). Nowy gabinet czeskosłowacki złożył wczoraj wobec prezydenta Benesa za przysięgę na wierność konstytucji. Nowi ministrowie przedstawieni zostali prezydentowi przez premiera Gottwalda, który oświadczył przy tej okazji:

„Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że próba uczyniona dla zniszczenia poprzedniego rządu i rozbitcia Frontu Narodowego była rozpaczliwym atakiem przeciwko podstawom naszego państwa. Naród nasz odpowiedział na ten atak wspaniałymi manifestacjami jedności, burzą gniewu i spontanicznym żądaniem usunięcia elementów reakcyjnych z rządu, celem zabezpieczenia pokojowego rozwoju naszej ojczyzny.

Możemy z całą godnością odrzucić bezpodstawne deklaracje zagranicznych polityków, którzy pragną pouczać nas o zasadach demokracji i parlamentarizmu”.

W odpowiedzi na deklarację premiera Gottwalda prezydent Benes podkreślił, iż zastanawiał się dość długo nad propozycjami, przedstawionymi po dymisji poprzednich członków rządu.

„Doszędłem do wniosku — o-

świadczyl Benes — iż powinienem przyjąć propozycję Pana, w przeciwnym razie kryzys pogłębiłby się niebezpiecznie i doprowadziłby w konsekwencji do gwałtownego rozłamu w narodzie”.

Klub parlamentarny partii socjaldemokratycznej zadeklarował pełne poparcie dla rządu Gottwalda i wszedł do komitetu akcji Frontu Narodowego, utworzonego w Zgromadzeniu Narodowym.

W Ionie czeskiej partii socjaldemokratycznej przeprowadzono gruntowną czystkę i usunęto z jej szeregów te elementy, które przeciwstawiały się dotychczas jakiegokolwiek współpracy z komunistami. W najbliższych dniach zwolany ma być nadzwyczajny zjazd partii.

Abdullah nawładzał kontakt z Arabami palestyńskimi, którzy w określonym terminie mają zażądać „opieki” Transjordani nad sobą i oddać się pod panowanie króla Abdullaha. Specjalny legion arabski

życie szybko wraca do normalnego stanu.

Za zgodą Wielkiej Brytanii

TRANSJORDANIA dąży do anektowania Palestyny

NOWY JORK (API) — „New York Herald Tribune” donosi, że król Transjordani Abdullah bada możliwości przyłączenia Palestyny do Transjordani. Wiadomość ta podaje, że Wielka Brytania popiera dążenia Transjordani w tej sprawie.

Abdullah nawładzał kontakt z Arabami palestyńskimi, którzy w określonym terminie mają zażądać „opieki” Transjordani nad sobą i oddać się pod panowanie króla Abdullaha. Specjalny legion arabski

szkolony obecnie w Transjordani przez oficerów brytyjskich wkradłby się na terytorium Palestyny, anektował ją i postawił świat przed faktem dokonanym.

Termin tego przedsięwzięcia zo-

stał podobno wyznaczony na wiosnę wycofania się wojsk brytyjskich z kraju.

Dzielnik podkreśla dalej, że król Transjordani godzi się rozszerzyć swoje państwo na Palestynę, która wchodzi w skład państwa, które zgodzą się na jego realizację.

Korespondent United Press donosi w związku z tym, że ostatnio podczas pobytu w Londynie premiera Transjordani omawiana była sprawa opowania Palestyny z brytyjskimi sąsiadami.

NOWY JORK (PAP) — Wielka Brytania zawiadomiła Komisję Palestyńską OZN, że godzi się na apro wiację Palestyny jedynie do dnia zakończenia swego mandatu, tj. do 15 maja br. Po tym terminie odpowiedzialność za dostarczenie żywności mieszkańcom tego kraju, winna przejąć Komisja Palestyńska.

Komisja rozważa obecnie sprawę finansowania zakupów na ten cel, przy czym wysunęto szereg różnych wniosków.

JERUZOLIMA (PAP) — Organizacja żydowska Irgun Zwaj Leumi rozpoczęła zbiorcję funduszy na broń i żywność dla walczących oddziałów żydowskich. Zbiórka jest prowadzona kolejno we wszystkich domach zamieszkałych przez Ży dów.

Co dzień niesie

Pozorny

głód mieszkaniowy

W wielu miejscowościach na Ziemiach Odzyskanych odczuwa się głód mieszkaniowy. Po bliższym jednak zapoznaniu się z tym zjawiskiem dochodzimy do wniosku, że ten głód jest tylko pozorny, wywołany tym, że gospodarstwa lokalowa, niestety, wciąż jeszcze szwankuje na wielu odcinkach.

Niewątpliwie, proces osiedlenia 5-ciu milionów Polaków na Zachodzie musiał wytworzyć w dziedzinie spraw mieszkaniowych stan zamieszania i chaosu który jednak ulegnie likwidacji w miarę normalizacji stosunków.

Wiele osób, zwłaszcza te, które przybyły w okresie „pionierskim”, mieszka dziś „ponad rantami”. Nieliczna rodzina zajęła parcientnie mieszkanie, składające się z kilku wielkich komnat, jednej kuchni i jednej łazienki. Mieszkania właściwie nie powinno się „parcelować”, gdyż wspólnie użytkowanie kuchni czy łazienki prowadzi zazwyczaj do nieporozumień. Rodzina pracownicza musi więc utrzymywać za to wielkie mieszkanie, broniąc często heroicznie każdej jego piędzi przed zakusami postronnych osób. Wielkie mieszkanie trzeba jednak opalić, oświetlić, poddać remontom. To wszystko przekracza rodzinne możliwości budżetowe.

Trudno obecnie np. we Wrocławiu poburyć przestarzałe domy czynszowe w dzielnicy dworca Nadodrże i przyłączyć do budowy masowych, idealnych domów jednorodzinnych na wzór Sepolna czy Karłowic.

Trzeba jednak te sprawy rozwiązać. Dużą rolę odegrać tu może ustawa o czynszach, której projekt rozpatrzy obecnie komisja sejmowa. Czynsze są dziś niewspółmiernie niskie. Komorne za duże mieszkanie wynosi tyle, co cena pułeczki papierosów. W miarę uregulowania kwestii czynszów zniknie pozorny głód mieszkaniowy. Osoby mające podwójne a nawet potrójne mieszkania będą je musiały zlikwidować, a rodziny mające mieszkania zbyt duże — odnajdą częściej ubikację. (zg)

Bez jednej kropli krwi

Minister Bidault, przemawiając na posiedzeniu klubu korespondentów anglo-amerykańskich zaatakował w ostrych słowach nowy rząd Czechosłowacji.

W odpowiedzi „Rude Pravo” pisze: „Podczas kryzysu politycznego w Czechosłowacji nie przelano ani jednej kropli krwi, podczas gdy francusko-niemiecka Legia Cudzoziemców przelewała co dzień strumienie krwi ludności Wietnamu i Afryki Północnej, a przeciwko robotnikom strajkującym dla poprawy swej stopy życiowej, rzuciła się zmortyzowane oddziały a nawet artylerię i uczestników strajku ostrzeliwuje się z karabinów maszynowych”.

W Pradze i całej Czechosłowacji

„Nie chcemy czyścić miasta”

BREMA (API) — Internowani w obozie Riesenpof aktywności hitlerowskiej zgłosili protest przeciwko zmuszaniu ich do pracy przy czyszczeniu miasta oraz żądanie odpowiedniego wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

Zastępca przewodniczącego senatu Bremy, Karstadt, do którego protest ten był skierowany, oświadczył, iż jest on nowym dowodem bezczelności hitlerowskiej. Internowani hitlerowcy odsiadują karę za tego rodzaju przestępstwa i zbrodnie, wobec których wszelka łagodność byłaby niewskazana. Nie mają oni prawa wysuwania żadnych żądań.

Dziś w numerze

**Wielkość
Odry i Szczecina**
Cz. Ostańkiewicz

na str. 3-ej.

Czeska partia narodowo-socjalistyczna popiera rząd Gottwalda i opowiada czyste swe szeregi

PRAGA (PAP). Dziennik „Svobodne Slovo” zamieścił na pierwszej stronie odezwę komitetu wykonawczego partii narodowo-socjalistycznej do wszystkich członków partii, podpisaną przez 35 członków jej działającą m. in. przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Józefę Davida i dwóch nowych ministrów dr. Stechly i dr. Neumana.

Odezwą stwierdza, iż kierownictwo partii od dłuższego już czasu coraz bardziej odbiegało od programu socjalistycznego i prowadziło politykę sprzeczną z idealami republiki ludowo-demokratycznej. W ten sposób przywódcy partii oderwali się od członków, którzy w większości rekrutują się spośród drobnych ludzi pracy. Rezygnacja przedstawicieli partii w rządzie wywołała poważny kryzys polityczny, który mógł mieć nieobliczalne następstwa. Tego rodzaju polityka — stwierdza dalej odez-

wa — pozbawiła przywódców partii prawa do dalszego kierownictwa.

Delegacja rządu rumuńskiego u Prezydenta R.P.

WARSZAWA (PAP) Dnia 27 bm. premier rządu ludowej republiki Rumunii dr. Petru Groza, wraz z członkami rumuńskiej delegacji rządowej, ministrami spraw zagranicznych Anna Pauker, spraw wewnętrznych Teohari Georgescu, informacją Octav Liwezeanu i sztuki Ion Pas, złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej. W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych RP Zygmunta Modzelewski. Gościom rumuńskim towarzyszyli ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raicu i ambasador RP w Bukareszcie dr. Piotr Szymański.

Abu było w domach jaśniei

Żarówki ukażą się znów na wolnym rynku

WARSZAWA (PAP) — Szybki wzrost produkcji przemysłu państwowego umożliwił w najbliższym czasie rozszerzenie wolnej sprzedaży żarówek.

Produkcja zaplanowana na rok bieżący wyniesie 11 milionów sztuk. Do końca kwietnia br. otrzymamy ponadto około 2,7 miliona żarówek importowych. Podjęte zostaną również kroki w kierunku zapewnienia dalszych 5-ciu milionów sztuk jeszcze w roku bieżącym. W ten sposób zbliżamy się do mo-

mentu, w którym pokryte będzie całkowite zapotrzebowanie rynku, szacowane na 18 do 19 milionów sztuk rocznie.

Wolną sprzedaż żarówek, prowadzoną już w sklepach państwowych na terenie Katowic i Łodzi, zorganizowana będzie w Warszawie w 5-ciu punktach — w Śródmieściu, na Pradze, Żoliborzu i Mokotowie.

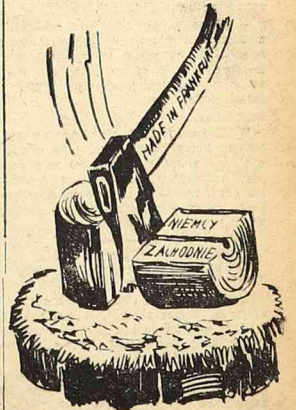
Ogółem w całym kraju zaplanowano na I-sze półrocze wolną sprzedaż 230 tys. sztuk żarówek.

PROCES FABRYKANTÓW ŁÓDZKICH



Proces fabrykantów łódzkich, prowadzących poszczególne fabryki pod czas wojny, jest pierwszym procesem tego rodzaju w Polsce. Główny oskarżony Sudeck Harald Reichsdeutsch (w okularach) w czasie zeznania. Tłumaczy tłumacz przysięgły Fajnbarg

SATYRA POLITYCZNA



Uchwały frankfurckie przepolowały Niemcy.

Goscie rumuńscy w Warszawie

Nie po raz pierwszy odwiedza ją stolice Polski oficjalni przedstawiciele Rumunii.

Królowie rumuńscy przybywali do międzywojennej Polski, w celu zawierania jejnych porozumień i sojuszów, które były ich czym innym, jak ogniwami w łańcuchu najeżonego bagnacami „kordonu sanitarnego”, wyliczonego przeciw najbliższemu sąsiadowi. Związkiowi Kardeczkiemu, którego lud w ciężkim trudzie i samozaparcia budowały pierwsze na świecie państwo wójcjalistyczne.

Jakże odmienny charakter posiada obecna, wzięta przedstawicielce Republiki Rumuńskiej w stolicy demokracji polskiej.

Premier i ministrowie, którzy dziś przybyli do Polski, reprezentują nie tylko rząd rumuński. Są oni przede wszystkim przedstawicielami ludu rumuńskiego. Przybyli do stolicy Polski, która w ruinę zamieniły radowy byłego króla rumuńskiego Michała Hohenzollerna. Przybyli do stolicy Polski, której lud udowodnił, że potrafi nie tylko bohaterstwo ginąć w obronie ojczyzny, ale również bohaterstwo żyć i pracować nad odbudową zburzonej stolicy i zniszczonego kraju. I nikt lepiej, niż lud polski nie rozumie uczuć zaprzyjaźnionego ludu rumuńskiego, który pobczywy siwego władcy kapitałisty, pozbywszy się całej kamaryli dworskiej, wyległami wszelkich intrąg imperialistycznych i różnych formacji faszystowskich w rodzaju oślawionej „Żelaznej Gwardii”, przystąpił do pokojowej budowy nowego, socjalistycznego państwa.

wyprodukowania 10-tysięcnej węglarki, załoga fabryki otrzymała od ministra Przemysłu i Handlu Minca, depeszę następującej treści:

„W związku z wykonaniem 10-tysięcnej węglarki od chwili wyzwolenia i odbudowy fabryki — przesyłam serdeczne pozdrowienia dyrektora, robotników i pracowników, inżynierów i techników Państwowej Fabryki Wagonów, sztafardowego zakładu przemysłu polskiego na Ziemach Odzyskanych. Nie ma wątpliwości, że sławna załoga „Pawawagu” wykona wszystkie zadania postawione przez Rząd”.

Zwolnieni na »słowo honoru«

BERLIN (PAP) Władze brytyjskie podały oficjalnie do wiadomości, że członkowie organizacji hitlerowskich internowani w obozach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, mają być zwolnieni na słowo honoru, chyba, że brytyjscy urzędnicy bezpieczeństwa będą uważali zwolnienie takie za niewskazane. Komunikat stwierdza, że „nie ma prawnych ani moralnych podstaw do dalszego przetrzymywania tych hitlerowców w obozach odesobnienia, chyba, że zaistniałoby niebezpieczeństwo zbliżenia przed sprawiedliwością”.

Według opublikowanego komunikatu, z obozów zwolniono od grudnia ub. roku ponad trzy i pół tysiąca niższych szarż SS-manów, a w najbliższym czasie przewiduje się zwolnienie dalszych 6.145 hitlerowców. Komunikat zapowiada przeprowadzenie „starannego śledztwa” w każdym poszczególnym wypadku.

Przemówienie prem. Cyrankiewicza i prem. Grozy

WARSZAWA. W obecności premiera Republiki Ludowej Rumunii i prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza podpisano w sali rycerskiej Prezydium Rady Ministrów umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią. Ze strony Polski umowę podpisali min. oświaty Skrzeszewski i min. Rzymowski, ze strony Rumunii — minister informacji Livezeanu i min. szluki Pasesm. Umowa została napisana w językach rumuńskim i polskim.

Po podpisaniu umowy wygłosił przemówienie premier Cyrankiewicz i premier Groza.

Premier Cyrankiewicz powiedział m. in. „Nasz rząd i naród polski z dużą radością patrzą na zacieśnienie się więzów współpracy między obu narodami. Dowodem zacieśnienia się tej współpracy jest pakt, podpisany w dniu dzisiejszym. Przyjaźń między przedwrześniowymi rządami Polski i Rumunii miała formę i treść polityczną złą i fałszywą. Forma została zmieniona poprzez przemiany ustrojowe, pozostała teraz treść, żywa treść przyjaźni między obu narodami. Zadaniem obu rządów obecnie jest pogłębienie tej przyjaźni na wszystkich odcinkach życia. Wierzymy, że ten dzisiejszy pakt będzie pierwszym krokiem do dalszego zacieśnienia współpracy między obu narodami”.

W odpowiedzi premier Groza powiedział, że droga, którą obecnie kroczą oba narody to droga ku lepszymu jutru przyjaźni i współpracy.

Ogromny pożar w Tokio

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio, że w gmachu klubu dziennikarzy zagranicznych wybuchł pożar, który przenosił się na skutek silnego wiatru na znajdujący się w pobliżu drewniany budynek zajmowany przez sekretariat prezydium rady ministrów.

Z powodu braku wody straż ogniowa nie była w stanie opanować pożaru. Gmach sekretariatu spalony doszczętnie, przy czym ogień zniszczył wszystkie akta przechowywane w sekretariacie. Straty oblicza się na wiele milionów jen.

Z powodu braku wody straż ogniowa nie była w stanie opanować pożaru. Gmach sekretariatu spalony doszczętnie, przy czym ogień zniszczył wszystkie akta przechowywane w sekretariacie. Straty oblicza się na wiele milionów jen.

Noty ZSRR w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie o konferencji prasowej

MOSKWA (PAP) Ambasadorowie Związku Radzieckiego w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie złożyli ministrom spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych noty, w których wyrażone jest stanowisko rządu radzieckiego w sprawie wspólnej deklaracji w kwestii Niemiec, powziętej na konferencji prasowej.

Nota stwierdza, że rząd ZSRR zgadza się ze stanowiskiem rządów Czechosłowacji, Polski i Ju-

gosławii o konieczności konsultacji okupujących Niemcy mocarstw z rządami innych państw sojuszniczych na tematy niemieckie, zgodnie z deklaracją czterech mocarstw z 5 lipca 1945 roku. Rząd ZSRR zawiadamia również, że podziela poglądy, wyrażone w deklaracji ministrów spraw zagranicznych trzech państw słowiańskich, ogłoszonej na zakończenie konferencji prasowej w sprawie Niemiec.

Wallace oświadcza

„W moim gabinecie nie byłoby Marshalla”

WASZYNGTON (PAP) W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o oświadczeniu Wallace'a, złożonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów w sprawie Marshalla, korespondent PAP donosi:

Zjawienie się Wallace'a przed komisją było, sądząc po ilości przedstawicieli prasy i gości obecnych na sali obrad, wydarzeniem większym, niż zeznanie samego sekretarza stanu Marshalla. Na posiedzeniu komisji przybyło ponad 600 osób, w tym 70 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, co nawet na stosunki amerykańskie jest cyfrą rekordową. W ostatniej chwili przed wystąpieniem Wallace'a cofnięto zakaz filmowania jego przesłuchania i na sali znaleźli się przedstawiciele wszystkich większych towarzystw filmowych.

Gdy Wallace złożył swe oświadczenie, w którym, jak wiadomo, ostro skrytykował plan Marshalla, członkowie komisji zasypali go gradem prowokacyjnych pytań w nadziei, że uda im się wykorzystać niektóre odpowiedzi przeciwko niemu. Nadzieje te spełzły jednak na niczym, gdyż Wallace poradził doskonale odpowiadać wszelkie podstępne pytania.

Charakterystyczna dla przebiegu przesłuchania może być wymiana zdań między Wallace'em a skrajnie reakcyjnym kongresmanem republikaninem Lodgem na temat stosunków amerykańsko-radzieckich. Lodge zapytał Wallace'a, co by uczynił jako prezydent USA gdyby ministrowie przed wysłaniem Wallace'a do Gdyni do wydziału, w którym, jak wiadomo, ostro skrytykował plan Marshalla, członkowie komisji zasypali go gradem prowokacyjnych pytań w nadziei, że uda im się wykorzystać niektóre odpowiedzi przeciwko niemu. Nadzieje te spełzły jednak na niczym, gdyż Wallace poradził doskonale odpowiadać wszelkie podstępne pytania.

spraw zagranicznych i obrony, zawiadomili go, że Związek Radziecki zagroza bezpośrednio bezpieczeństwu Ameryki. Gdy Wallace odpowiedział: „Wydałbym odpowiednie zarządzenia obronne” — Lodge oświadczył: „Marshall i Royall to właśnie powiedzieli Tru manowi”. Na to Wallace z miejsca zareplikował: „No, tak, ale w moim gabinecie nie byłoby ani Marshalla, ani Royalla”.

WIADOMOŚCI

GOSPODARCZE

Kapitanem statku sowieckiego „Askold”, który zawinął do Gdyni po węgł polski, jest kobieta, Anna Szeptajna.

— Statek brytyjski „Eastern Prince” przywiózł 820 zdembolizowanych repatriantów do Gdyni.

— W przyszłym tygodniu nadzieje z Norwegii pierwszy transport świeżych śledzi, które będą solone i bezkowane w solarni szczyńskich. Przewidzane są transporty po 1.000 t. miesięcznie.

FRANCJA

W Paryżu odbył się kongres rolników, który powziął uchwały w obrocie swego stanu, jak zmniejszenie danin nadzwyczajnych, obniżenie podatku gruntowego oraz zwrotu ekwiwalentu za zdeponowane 5000 franków bilety.

Płyną śledzie

WARSZAWA (SAP). — Wobec zwiększonego zapotrzebowania na ryby i śledzie w okresie przedwielkanocnym, Państwowa Centrala Rybna zamówiła większą ilość śledzi z Norwegii. Pierwszy większy ładunek śledzi spławianych jest z początkiem marca, na stepne transporty przybywać będą z Norwegii do portu szczyńskich regularnie co dwa tygodnie.

Z tamtej strony Odry

Tajemnica więzienia w Straubing

W małym miasteczku bawarskim Straubing w amerykańskiej strefie okupacyjnej jest więzienie, o którym nie lubią mówić Amerykanie. Więzienie to cieszy się nieszczerłą opinią: ktośkolwiek wejdzie w jego mury, rzadko z nich wychodzi.

Przed niedawnym czasem podróżowała po strefie amerykańskiej wycieczka dziennikarzy radzieckich. Dziennikarze ci, chcąc się przekonać, ile też prawdy mieści się w plotkach i domysłach, krążących wokół szarych murów więzienia w Straubing. A plotki te były dość osobliwe, skoro zajął się nimi sam marszałek Sokolowski i złożył gen.

Clay'owi specjalny protest. Mówiono bowiem, że w Straubingu więzi się bezprawnie i bezpodstawnie obywateli radzieckich.

Gen. Clay, rzecz jasna, odpowiedział, iż nie mu nie wiadomo o rzekomych zatrzymaniu w Straubing obywateli radzieckich, aresztowanych za chęć powrotu do kraju. Ale właśnie dlatego dziennikarze radziecy postanowili przekonać się naocznie, ile jest w tym prawdy.

Intencja ich nie zażoiała. Amerykański komendant więzienia w Straubing przyznał, że jest tam 233 więźniów spośród Dłurów, Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Łotyszów i Estończyków. 30

UWAGA ROLNICY!

ZNANA OD 45 LAT

„CENTRALINA” — Michałowskiego

odczywa domieszka do pasz dla świń, bydła i drobiu. Zapobiega chorobom.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, Spółdzielniach Rolniczych, sklepach nasiennej. Wystrzeżać się naśladownictw.

Zakłady Chemiczne - Przemysłowe „CENTRALINA”, Łódź, Piotrkowska 39, tel. 188-96. K-813



sposród nich skazanych jest na śmierć i czeka na egzekucję.

Dziennikarze jednak zdolali się porozumieć bezpośrednio z więźniami i na podstawie tych rozmów okazało się, że w Straubing są liczni więźniowie, nie objęci w ogóle rejestrzem więziennym. O tych więźniach zamieścił komendant więzienia.

Więźniowie z Straubing prosili dziennikarzy radzieckich o interwencję w ich sprawie. Oświadczyli, że siedzą za kratami już od wielu miesięcy; co pewien czas przybywa nowa partia, a inna od syła się w niewiadomym kierunku. W Bawarii nadal bez zmian.

W najbliższych dniach rusza OMNIBUS

NIEDZIELA 29.II

7.00 Sygn. i „Kiedy ranne wstają zornie”. 7.05 „Zegarynka”. 8.30 Dzien...

POWAŻNA INST

poszukuje od zaraz buchalterów-bilansistów, ekonomistów, skarbców...



SZTANDARY chorągwie, paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma...

K. KEDZIERSKA wykonuje najstarsza fachowa firma K 401 Poznań...

SZNITY, matryce, stemple Remont obrabiarek, maszyn i obróbkę metali wykonuje Wytwórnia Wroclaw, ulica Zmigradzka 105...

DRUT KOLCZYSTY w ilości około 100 kg zakupi natychmiast przedsiębiorstwo budowlane, WROCLAW...

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Sekula Stefan. 1745 ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Waleczak Stefan. 1738...

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Chocianowicz Eugeniusz. 1770 ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania M. O., gm. Kłodawa...

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUKu Tarnów, metrykę ślubu, odcinek zameldowania - Bardo Stanisław. K 989...

ZGUBIONO dowód osobisty nr. 1-63-47 - Serafinowicz Adolf, dowód osobisty nr. 1-69-47, odcinek zameldowania na nazwisko Serafinowicz Romualda. 1737...

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, książkę na konia, kartę ewakuacyjną i książeczkę wojskową na nazwisko Ostrowski Bolesław, Olesie. K 960-a...

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną wydaną przez RUKu Legnica na nazwisko Gancarczyk Władysław. K 935...

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne Z. Gancarczyk, Wrocław, Żeromskiego 38. Poprowadzi wasze księgi handlowe, bez zarzutu wszystkim systemami...

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU Przemysłu Włókienniczego i Konfekcyjnego Wrocław, ul. Kościuszki 34. posiada stale na składzie: wyroby trikotarskie...

Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej w Polanicy-Zdroju sprzedadzą w drodze przetargu SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 6 ton marki „Vomag-Diesel” na chodzie wyku pionowy i zarejestrowany...

KUPIMY SILNIKI prądu zmiennego: 1) pierścieniowy 220/380 V 1 KM 1450 na min. 50 obrotów; 2) krótkokwadratowy 2 KM 1450 obr. na min., 50 okresów;...

INTELEGENNA, po zaginionym, poprowadzi gospodarstwo kulturalnemu na stanowisku, lub jako kierowniczka pensjonatu. Zaraz, praca stała, silidna. Oferty: „Słowo Polskie” pod „112 M”. 1763...

MISTRZ - murarski znający rysunki, wszelką kładkę budowlaną, kotły parowe, piece, komuny fabryczne - Szczawno-wieńsko, Piaska 31 - Renigier. K 988...

KSIEGOWY - długoletnia praktyka - zmiany posade. Oferty pod „1775 w „Słowie Polskim”. 1779...

FOTOLABORANT (KA) - potrzebny natychmiast. Foto - Alfa, Stalina nr. 123. 1787...

KOPIEJE bezplatnej praktyki w godzinach popołudniowych u lekarza dentysty lub u technika dentysty. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „1766”. 1766...

Dyrekcji Z.U.S. Koleżankom i Kolegom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze niedożywanej pamięci Ojca „Dziadka naszego” s. p. JULIANA NOWICKIEGO...

Podziękowanie Panu Dyrektorowi Szpitala Fundacji Kościelnej w Bystrzycy Kłodzkiej Dr. med. R. KAMINSKIEMU, składamy serdeczne podziękowanie za sumienną bezinteresowną opiekę i wyleczenie naszego syna...

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje fachowo i solidnie - precyzyjnie haftów artystycznych IRENA SZALOWA, Poznań, ul. Skarbowa 23 - tel. 12-54. K 945...

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

ZAKUPIMY 5 kozuchów (baranich), długich z kołnierzem szalowym. Państwowe Fabryki Środków Kawowych „Frank i Kathreiner”, Wrocław, ul. Stalina 210 - 220. K 948...

ORKIESTRY dęte, jazzowe, salonowe - nuty poleca „Polska Nuta” - K 964 Kława, 14.

SPRZEDAMY pewną ilość dobrego naprawionego obuwia męskiego typu wojskowego, para 1200 i 1500 zł. Oferty dla świata pracy i kierowników fabryk, ul. Stalina 46, względnie ul. Kościuszki 32, Biura Spółdzielni. 1702...

ZAKUPIMY zaraz dobrą maszynę do tkania. Może być elektryczna, najczęściej ręczna. Wrocław, Kościuszki nr. 32 - Spółdzielnia. 1768...

MUZYCZNE ORZYBACIE przybyło ry poleca „Lira”, Kraków, Krakowska 14, Zamiejscowi za zaliczeniem. K 571...

RENCJE i pasty do wyrobu lemo- gład wysła za zaliczeniem „Maltra”, Przemysł, Chem. z Spoż. - Kraków, Zwierzyniecka 35. K 612...

WIOSNENNE wytworne drewniaczki, wysła hurtowo, zaliczeniem „Botana”, Kraków, Stradom 5. K 668...

WSZELKIE OBRABIARKI, silniki, na rozdanie oraz przyrządy pomiarowe poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ognio” Warszawa, Marszałkowska 17, Oddział Wrocław, Ślaska 10. - K751...

KUPIE urządzenie do wyrobu ledów i konserwator. Wiadomość: Mikołaja Reja 43 m. 4. 1716...

MASZYNEK elektryczną do podnoszenia oczek w północach damskich - sprzedam, zamienię na maszynę do pisania, liczenia. M. Koter ski, Wrocław, Rynek 37 (I piętro). 1770...

OKUCIA do trumien - poleca po cenach hurtowych „Elkazet”, Wrocław, Rynek 37 (I piętro). 1780...

APARATY i diamenty do cięcia szkła po cenach hurtowych - poleca „Elkazet” - Hurtownia Narzędzi i Art. Technicznych, Wrocław, Rynek nr. 37 (I piętro). 1781...

KUPIE maszynkę ręczną do podnoszenia oczek, ewent. elektryczną. Zgłoszenia kierować: Wrocław, Lwowska nr. 1 (pracownia krawiecka). 1789...

SKLEP do odstąpienia - Stalina 173. K 980

DZIA 26 lutego 1948 r. w podługu popieszeństwa Warszawa - Wrocław skradziono portfel zawierający dokumenty: świadectwo ukończenia Państwowej Szkoły Technicznej - wydział Miernictwa w Wilnie, legitymacja Ubezpieczalni Społecznej i inne dokumenty na nazwisko Kolendo Stefan. 1742...

BACZYNSKI Roman, Wrocław, Barlickiego 12/7, zagubił: odcinek zameldowania, dokument rejestracyjny wydany przez RUKu - Wrocław i metrykę urodzenia. 1766...

ZGUBIONO dowód osobisty nr. 1-63-47 - Serafinowicz Adolf, dowód osobisty nr. 1-69-47, odcinek zameldowania na nazwisko Serafinowicz Romualda. 1737...

ZGUBIONO prawo jazdy 31732, legitymację Związku Zawodowego Transportowców, zaświadczenie RUKu, Zawadzki Waclaw, Gorzów. K 949...

ZGUBIONO dowód osobisty Wrocław, kartę RUKu Gorzów, odcinek zameldowania Gorzów i inne dokumenty stwierdzające na nazw. Barylskiego Władysława, Gorzów. K 950...

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUKu Tarnów, metrykę ślubu, odcinek zameldowania - Bardo Stanisław. K 989...

SKRADZIONO zaświadczenie o zapięciu męża Bronisława, zaświadczenie reparycyjne PUR-u - Lublin, dowód tożsamości Krzaczkowa, pow. Lublin na nazwisko Szczyżowska Maria. K 987...

ZGUBIONO nominację i zaświadczenie zapłacenia podatku sztydowego, wydane przez Zarząd Miejski m. Wrocławia na nazwisko Karol Feller, Wrocław, Oleńska 5. 1785...

ZAGUBIONO zaświadczenie z mobilizowania nr. 102 na nazwisko Gądzka J. Stanisław, gr. Bukowa Śl, gm. Michałków. 1778...

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni, legitymację zatrudnienia i odcinek zameldowania na nazwisko Mierzwiałówna Anna. 1768...

ZGUBIEM portfel 24. 2 b. r. Proszę o zwrot dokumentów - Cecylia Stupczyńska, Piase Pole, Bol. Krzywe Stupce 287. 1790...

POSAD POSZUKUJĄ BUHALTER - bilansista z długoletnią praktyką, wyprowadza zaległości każdego systemu - solidnie i szybko. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „50 lidnia”. 1710...

ŻYCIE SPORTOWE

Bokserzy Gdańska patrzą na Wrocław

Gdańscy OZB zwrócili się drogą telefoniczną do Wr OZB z prośbą, czy Wrocław nie reflektowałby na rozegranie dwóch spotkań międzyokręgowych na Wybrzeżu w Gdańsku i Wejherowie w końcu marca.

Sprawa ta była rozpatrywana na zebraniu Wr. OZB, przy czym po-

stanowiono zaproponować Gdańskiemu OZB jako termin tych spotkań pierwszą połowę kwietnia (po mistrzostwach Polski), z tym, że zarzeczowano sobie rewanż we Wrocławiu na maj. Sprawa ta zostanie przypuszczalnie sfinalizowana już w niedziele.

Dzień Polska-CSR Antczak w reprezentacji

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej na sali YMCA w Warszawie odbędzie się między państwowy mecz w siatkówce męskiej pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Kapitan sportowy PZPR wyznaczył już ostateczny skład narodowej „szóstki” na mecz z Czechami. Po raz pierwszy po wojnie i w historii sportu polskiego w drużynie reprezentacyjnej znalazł się zawodnik Wrocławia. Jest nim Antczak z AZS-u Wrocław.

Skład reprezentacji Polski wygląda następująco: Bartosiewicz, Plejowski, Kijewski (wszyscy trzej AZS Warszawa), Michniewski (SKS Warszawa), Antczak (AZS Wrocław) i Markowski I (YMCA Gdańsk). Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Staniszewski (AZS Warszawa), Binkowski (SKS W-wa), Stronicki (AZS Wrocław) i Górecki (AZS Warszawa).

Mistrzostwa bokserskie za tydzień a pomyślał o nich tylko... piłkarz

Już niecały tydzień dzieli nas od indywidualnych mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska.

Niestety, wśród zgłoszonych figurują tylko... 2 nazwiska zawodników Poctowca. Czyż poważne kluby dołnośląskie nie pojmują, że zdobycie tytułu mistrza okręgu upoważnia do brania udziału w mistrzostwach Polski, a ubieganie się o tytuł mistrza kraju jest dla każdego zawodnika zaszczytem?

Cóż można poza tym zanotować z frontu mistrzostw. Zgłoszenia przyjmują się jedynie do 3-go marca włącznie i po tym terminie żadne dalsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Mistrzostwa rozpoczną się 8-go marca i trwać będą do 7-go. Przez pierwsze dwa dni waga zawodników odbywać się będzie już o godz. 14-ej. Walki eliminacyjne i półfinałowe odbędą się w Hali Okr. Ambulatorium.

Uczestnicy mistrzostw mają zapewnione na miejscu zakwaterowanie.

Tytuły bronią: (waga musza i ciężka vacat) Faska, Dominiak, Sztolc, Fiszer, Kwiatkowski, Wolski. Charakterystyczne, że wszyscy zawodnicy prócz Kwiatkowskiego nie star-

tuja już w swych dawnych kategoriach, a Wolski w ogóle nie startuje.

Jak już pisaliśmy, zgłoszono dotąd oficjalnie dwóch zawodników Poctowca, w tym jeden znany środkowy pomocnik IKS-u piłkarz Kosturkiewicz.

Według nieoficjalnych oświadczeń poszczególnych kierowników drużyn, wiadomo, że IKS i Pafawag zasilili mistrzostwa 16-ma zawodnikami, Garbarnia Brzeg 4, Górnik przysłał przypuszczalnie Dominiaka, Michalaka, Kwiatkowskiego i Braneckiego, Zapłon Fiszera, Kukurudza i Cieniewskiego.

ZZK Poznań — dawniej KKS we Wrocławiu

W dniu 28.II.48 r., sobota, o godz. 19-ej w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ulicy Mazowieckiej odbędzie się atrakcyjne spotkanie bokserskie między drużynami ZZK Poznań — ZZK „Odra” Wrocław. Drużyny wystąpią w najbliższych składach. ZZK Poznań z reprezentantem Okręgu Poznańskiego w wadze muszej Kas-

perczakiem i pogromcą Dominiaka w wadze lekkiej Kaźmierczakiem na czele. ZZK „Odra” wystąpi w najbliższym składzie z Meresem, Lepczyńskim, Domańskim i żadnym rewanżu za poniesioną porażkę Dominiakiem.

Atrakcyjne to spotkanie przyniesie sympatykom boksu na pewno dużo emocji i zadowolenia.

Holdowanie przesądom stanowiło nie stanowi patemu na wysokości poziomu kultury tak pojedynczych ludzi, jak i narodów. Są jednak przesady nieszkodliwe, traktowane na ogół pobłaźliwie, gdyż wnoszą raczej w życie nutkę humoru, nikogo nie krzywdzą, niejednemu ubawia.

Indyanka udaje się w głąb lasu, żeby tam w ukryciu urodzić dziecię, a jednocześnie małżonek jej kładzie się w hamaku i jak każde tradycja języki i stęka symulując cierpienie. Obowiązuje go przez czas dłuższy surowa dieta, „żeby nie szkodził zdrowiu oczekiwane dziecko”.

Po urodzeniu maleństwa matka powraca do domu i zamiast sama wypocząć przez 18 dni czuwa przy „cierpiącym” mężu. Okres ten zwie się w Indian okresie „wyświadywania jakek”. Nazwa ta ma swoje realne podłoże i tu właśnie tkwi całe okrucieństwo przesądu.

Istotnie przez te 18 dni ojciec



Na arenie rykowej.

Głębie jaja decydują o życiu dziecka Dziki przesąd Indian z Gwinei

spoczywając w hamaku ogrzewa swym ciałem 2 głębie jaja. Jeżeli z obu jajek wyklują się żywe głębie—to potwierdza fakt ojcostwa i daje dobre świadectwo wnierności żony. Jeżeli tylko jedno—to matkę dziecka uważają za istotę wiarołomną i powoduje to wygnanie męża z domu męża. Fakt niewyklucia się obu jaj tłumaczą Indianie prze-kleństwem, jakim obarczone jest dziecko, które wynosi się do lasu i porzuca tam na pastwę losu. Rzadko zdarza się, że ktoś się ulituje nad porzuconym dzieckiem i ukrywszy je, uratuje od śmierci

głodowej. Przeważnie skazuje się je gwoli przesądowi na pewną zagładę.

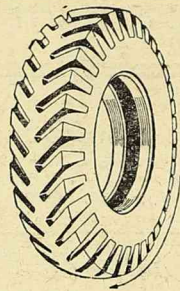
Ten dziki przesąd utrzymuje się od setek lat i żadne wpływy misjonarzy nie mogą go wypłenić.

Trzy razy trojaczki

W mieście Syrakuzy w Stanach Zjednoczonych — żyje Lillian Kelly, która trzykrotnie powiła trojaczki oraz raz bliźniaki. Łącznie posiada 11 własnych dzieci. Uważając jednak, że szczęśliwa liczbą jest 13 — pani Kelly adoptowała dwie sieroty wojenne i ma teraz 13-cioro dzieci.

OGŁOSZENIE

Podajemy do wiadomości wszystkim Przedsiębiorstwom Państw. Samorząd. i Spółdzielczym na terenie Woj. Wrocławskiego, że należy posiadane urządzenia ogumienia samoch. zadane do naprawy, wysłać wprost do Zakładów Renowacji ogumienia Samoch. F-ka w Bolesławowie, pod Poznaniem, zawiadamiając o wysłce z podaniem ilości i wymiarów ogumienia: 1. Dyrekcję Z.R.O.S. w Poznaniu, ul. Zeylanda 9. 2. „Motocyb”, Oddział Wrocław, ul. Gajowicka 135, tel. 211. Zezwolenia bez ograniczeń na wywóz wóz udziału Woj. Urząd Wydz. Przem. i Handlu lub Powiatowe Urzędy.



Uwaga: Jako zadane do naprawy uważać należy ogumienia posiadające dobre płótno, a przebiecia — otwory nie większe ponad 40 m/m kw. K 983

KOMUNIKAT!

Dnia 2. III. 1948 r. godzina 17-ta

odbędzie się referatowe zebranie Stowarzyszenia Inżynierów, Techników, Mechaników we WROCLAWIU

na którym prof. Dr. Inż. Mieczysław Sasiadek, wygłosi referat p. t.:

„Pył węglowy jako paliwo silników spalinowych”

Zebranie odbędzie się w świetlicy Pafawag przy ul. Aleja Pracy, koło

nia Grabiszynck. Dojazd tramwajem nr. 4. K 975

SZKOŁA PIELEŃNICKA - POŁOŻNICZA

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

we WROCLAWIU, pla PROSTOKĄTNY 8

(dzielnica Krzyki)

PRZYJMUJE KANDYDATKI

na kurs wiosenny rozpoczynający się 5 kwietnia b. r.

Warunki przyjęcia: wiek: 18 — 30 lat, męła matura lub wykształcenie równorzeczne. Internat i nauka bezpłatne.

Przyjmuje się zgłoszenia piśmienne lub osobiste w kancelarii: szkoły w godzinach 9 — 14. K 928

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Leon Jodłowski na mawia swoją przyjaciółce — Klaretę Ram — aby zdradziła wywiad nazistowski. Klaretta oburzona mówi, że wie, jaką rolę pełni Jodłowski w Intelligence Service.

— „National Geheimabwehr.

— Drgnęła. Dostrzegł to — i uśmiechnął się drwiąco.

— Jesteśmy koleżkami — i kochankami, Klaretto. Koleżkami wrogich instytucji. Jedyne miłość nas łączy...

— Nawet już nie wiem, czy łączy! — krzyknęła.

— Nie przesadzaj, Klaretto. Łączy, na pewno łączy!

Wiesz sama, że tak jest, niestety.

Nagle usiadła i ścisnęła skronie.

Podszedł do niej — pogładził po głowie.

— Kocham cię — i ty mnie kochasz, Klaretto! Chciałbym, Klaretto, by między nami nie było żadnych różnic...

— Nie ma różnic, dopóki nie zaczniesz wywlekać takich oto spraw, Leo.

Uśmiechnął się dobrodusznie.

— Klaretto — jest kilka dróg, którymi można iść...

— Nie ma żadnej. Z tej sytuacji nie ma wyjścia — powiedział stanowczo, z pasją — tragicznie.

POWIEŚĆ

84)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Jest, skarbie — jedna droga, najwłaściwsza...
— Jedyne rozsądne wyjście z sytuacji.
— Mów!
Zwlekał.
— Stucham! — przynagliła.
— Jak wiesz, Klaretto, mamy wspólne zajęcia. Ty i ja pracujemy dla wywiadu — ty dla swego Fuehrera, a ja...
— Wiem!... — przerwała.
— A więc tak... Wiesz, dlaczego to wszystko robimy? — nagle zapytał.
Zmarszczyła brwi.
— Jako?
— No tak. Czy ty wiesz, dlaczego jesteś-spiegiem?
— Głupie pytanie! — oburzyła się.
— Zareczam, że nie wiesz. Że nie zdajesz sobie sprawy, Klaretto! — powiedział z mocą.
Zamilkł.
— Nie myśl, kochanie, że pracujemy tylko dla korzyści materialnych...
— A dlaczego? — przerwała opryskliwie.
— O, dla pieniędzy też. To prawda. Ale nie tylko dla pieniędzy!
— Ojczyzna — patriotyzm — podpowiadała.
— Oczywiście, Klaretto, masz rację. Ale nie tylko dla celów ideowych — i materialnych. Są jeszcze inne pobudki.
— No?

Znów uśmiechnął się.
Czekala.
— Widzisz, malenka. Po pierwsze jesteśmy wykojejeni i nic innego nie potrafilibyśmy już robić...
— To fakt! — zgodziła się.
— Roześmiała się.
— To fakt! — powtórzył.
— Ty, Klaretto, robiłaś kiedyś... coś... tam — ja byłem dziennikarzem. Ale zapomnieliśmy o swych poprzednich zawodach. Pochłonął nas wywiad — wieczna konspiracja! Porzywajacia praca. Zapomina się o niebezpieczeństwie. Igra się ze śmiercią. Nie cenimy wcale życia.
— To prawda, Leo.
— Widzisz! Za daleko już zabrnęliśmy. Nie ma już dla nas odwrotu. Ty byłaś w Polsce — teraz widzisz cię oto w Szwecji!
— A ty... Pamiętam cię w Berlinie, Leo! A teraz jesteś oto w Sztokholmie. Mieszkasz we wspólnych apartamentach. Masz tajemniczych protektorów — i przyjaciela. Nie nie mówisz. I masz zawsze pieniądze — przerwała pstrywco.
— Tak, tak — Klaretto.
Zapanowało chwilowe milczenie.
— Szpiedż nie może zmienić swego zawodu. Inny rodzaj pracy znudi go prędzej, czy później — ciągnął dalej Jodłowski. O szpiegostwo, to zajęcie ekscytujące. Zatrzuca ono duszę, pacy charakter; tamie serca.
Pokiwała ze smutkiem głową.
— Tak, Leo. Jak to ty wszystko wiesz...
— Wiem, kochanie. I mam rację. Łączy nas wywiad — i jednocześnie dzieli. Zdałoby się, że przepaść nie do przebycia...
— Bo nie jest do przebycia — westchnęła.
— Jest do przebycia, Klaretto.
Podniosła zdziwione oczy.
— Ty pracujesz dla pułkownika Karla Buchsa...
— Tak!
— A gdybyś ja poszedł na służbę do niego?
Roześmiała się.
(Dalszy ciąg jutro)